

16 | Warszawa | 25 września 2009 r.

4 SZTUKA

TEATR POLONIA

Kiedy kobiety muszą sobie radzić same

Polonia zaprasza na polską prapremierę scenicznej wersji filmu „Bagdad Cafe”. Do udziału w musicalu Krystyna Janda zaprosiła Katarzynę Groniec i Ewę Konstancję Bułhak – pisze **Paulina Sygnatowicz**

Kolorowe kostiumy, neony, muzyka Boba Telsona, piosenki w tłumaczeniu Jacka Poniedziałkiego i Magdaleny Czapińskiej, świetnie śpiewający i tańczący aktorzy oraz... magiczne sztuczki. To wszystko Krystyna Janda serwuje widzom w „Bagdad Cafe” – pierwszym musicalu na deskach teatru Polonia.

Choć premiera dopiero w sobotę, sukces spektaklu został już przesądzony. Bilety wyprzedano w ciągu kilku dni i teatr zaplanował dodatkowe, popołudniowe spektakle.

Kinomaniacy z pewnością pamiętają kultowy film z 1987 r. pod tym samym tytułem. Cieszył się tak dużą popularnością, że Percy Adlon, reżyser i jeden ze współscenarzystów, przeniósł historię na scenę. W Polsce wystawiana jest pierwszy raz.

Bagdad Cafe to mało urodziwa knajpa na peryferiach wielkiej pustyni. Prowadzi ją Brenda, kobieta która właśnie wyrzuciła z domu swojego męża, „bo był nierobem i pijakiem”. Została sama z trójką dzieci. Nic więc dziwnego, że nie ma ochoty na towarzystwo, a zatrzymujących się na piwo kierowców tirów obsługuje wyłącznie z poczucia obowiązku. Tymczasem właśnie do Bagdad Cafe trafia Jasmin, kobieta która uciekła od męża. Między paniami rodzi się konflikt, który, jak to czasami się zdarza, zamieni się wielką przyjaźnią.

– Ten tekst jest jakby wymyślony dla teatru Polonia: dwie samotne kobiety postawione w sytuacji trudnej i przymusowej, które mimo rozstania

z mężczyzn – mężczyznami, od których były zależne – pokonują przeszkody i na nowo czynią udanym swoje życie – mówi Krystyna Janda.

Jak przystało na musical, rzecz jest niesłychanie optymistyczna i utrzymana w bajkowym klimacie. – Piosenki, które śpiewamy, dodają siłę i nadziei. A to, że mogą sobie pofruwać nad sceną i że chłopcy noszą mnie na rękach, jest po prostu fantastyczne – entuzjazmuje się Ewa Konstancja Bułhak, która gra Jasmin.

Fantastyczne, a właściwie magiczne będą też sztuczki, których w spektaklu nie zabraknie, a nad którymi czuwa zawodowy iluzjonista. Wszystko po to, by udowodnić, jak wielka jest siła przyjaźni i jak ważne jest przełamywanie wzajemnych niechęci.

– Musical to trudna teatralna forma, mnie właściwie obca. Na szczęście miałam wokół siebie świetnych fachowców – przyznaje Janda. Zdradza, że zdecydowała się na wystawienie musicalu, dopiero gdy Poniedziałki i Czapińska zgodzili się przetłumaczyć teksty piosenek, a Katarzyna Groniec przyjęła rolę Brendy.

Aktorka musical ma niemal we krwi. Karierę zaczynała pod okiem Janusza Józefowicza w kultowym „Metrze”. Przyznaje jednak, że chwilę wahała się, czy przystać na propozycję Jandy: od dawna bowiem poświęciła się karierze solowej. – Na początku trudno mi było przełamać się do mówienia na scenie, a nie tylko śpiewania. Ale pomału się udało – opowiada.

Pozostałych aktorów Janda wybrała w ogólnopolskim castingu. Na scenie zobaczymy



Ewa K. Bułhak (Jasmin). Aktorka jest zachwycona udziałem w musicalu

więc m.in. Leszka Zdunia, Olę Sarzyńską i Wojciecha Czerwińskiego. Choreografię ułożył Emil Wesołowski, a scenografię przygotowała Magdalena Maciejewska. – Chciałam, aby wszystkie elementy były najlepszej jakości, aby publiczność dostała najlepszy spektakl, jaki możemy tutaj w naszym skromnym teatrze wyprodukować – zapewnia reżyser.

A publiczność czeka na taki muzyczny spektakl. – Chce coraz bardziej kolorowych kostiumów, muzyki, wielu akto-

rów na scenie – wylicza Janda. Dodaje, że do teatru Polonia codziennie przychodzi ok. 50 listów od widzów, którzy informują, co im się podoba, co nie i czego oczekują. „Bagdad Cafe” jest dla nich prezydentem.

● PERCY ADLON
„BAGDAD CAFE”
REŻ. KRYSZYNA JANDA
teatr Polonia

ul. Marszałkowska 56
26.09. godz. 20
Bilety: 45–85 zł
www.teatrpolonia.pl